

Wizyty przyjaźni

— Słuchaj, jak ty masz na imię? —
— Moskwa. — A ty? — Warszawa. — Tośmy
z jednej rodziny obywateli. — Pogadajmy o
naszych sprawach.

Tymi słowami zaczynał swój wiersz
o „Rozmowie miast”.

W 10 rocznicę podpisania polsko-radzieckiego układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy. Powojennej Warszawa z Moskwą znowu ze sobą porozumiewały. Długo i serdecznie rozmawiały — o swoich sprawach i wspólnych sprawach jednocześnie. Jak dawniej wypróbowany przyjaciół. Była to niecodzienna rozmowa. Bo i niecodzienna była okazja. Dziesięć lat w wielowiekowej historii narodu polskiego znaczący niewiele. Ale dziesięć lat realizacji układu polsko-radzieckiego, który stanowił zwrotny punkt w stosunkach między obu krajami, to dla nas cała epoka, w której, w oparciu o ten właśnie układ, dokonał się wielki dzieł ogromny. Te dziesięć lat zaokrąglano przed całym światem, że nasza przyjaźń i współpraca oparte są na niezłomnych podstawach, że żadna wroga siła, żadne kręć podkopy nie zdołają ich osłabić. O takim właśnie bilansie dziesięciolecia, bilansie, który raduje wszystkich przyjaciół pokoju i budzi wesołość wśród wrogów wojny, mówili jednocześnie w Moskwie i Warszawie. Był to wspólny melunek, który dla nasze kraje żył w dziesięciolecie układu — w systemie przyjaźni i pomocy, w systemie pokojowym i postępie i socjalizacji. Melunek, który daje świadectwo i przypomina nam, że jeszcze, jakimkolwiek źródłem siły krajów obozu pokoju jest ich braterska współpraca i przyjaźń. Melunek, który stanowi jednocześnie ostrzeżenie dla wszelkich imperialistycznych awanturników.

Znaczenie układu podkreślone zostało szczególnie dobitnie przyjeźdem rządowej delegacji radzieckiej, z I sekretarzem KC KPZR, tow. Chruszczowem na czele. Również w Moskwie była delegacja rządu polskiego z Przewodniczącym Rady Ministrów tow. Cyrankiewiczem na czele, serdecznie przyjęta przez radzieckich gospodarzy. Te wizyty przyjaźni symbolizują niejako coraz szersze i częstsze kontakty między naszymi krajami, wyrażające się w licznych wzajemnych odwiedzaniach polskich i radzieckich pracowników przemysłu i rolnictwa, nauki i kultury. Obecna delegacja wizyta zasługuje na szczególne podkreślenie — tym razem bowiem gościliśmy witalnych przedstawicieli partii i rządu radzieckiego.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

„Wskazują naszych przyjaciół, jak wielką wagę przywiązuje Kraj Rad do sojuszu i przyjaźni z narodem polskim. Ich słowa wypowiedziane w Warszawie, przemówienie towarzysza Chruszczowa, który tak serdecznie mówił do nas, wyrażając swoje niezłomne przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca między naszymi krajami, będąc nieustannie rozszerzane i zacieśniane — dla dobra i szczęścia naszych narodów” — odbiły się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

zarówno wielkie jak i małe, ponieważ każdy naród wnosi swój osobisty wkład w ogólną skarbnicę kultury ogólnoludzkiej”.

Przypomnianie przez towarzysza Bieruta fakty pomocy ZSRR dla naszego kraju w postaci dostaw i dogodnych dla nas kredytów, których suma w ciągu ubiegłych 10 lat wyniosła około 3 miliardów rubli, bezinteresowna pomoc naukowo-techniczna — wszystko to świadczy o konsekwentnej polityce przyjaźni wobec Polski prowadzonej przez Kraj Rad. O ukształtowanie się między naszymi krajami takich stosunków, które są do pomysłenia tylko między krajami, w których gospodarzy lud, krajami obozu socjalizmu. „Każdy kraj tego obozu — mówił towarzysz Chruszczow — kieruje się szczerym pragnieniem udzielenia sobie nawzajem pomocy we wszystkich dziedzinach budowy nowego życia. Nie można nie widzieć w tym ucieleśnieniu wielkich leninowskich idei przyjaźni wolnych i równoprawnych narodów, triumfu zasad internationalizmu”.

Niezłomna jedność naszych krajów, wszystkich krajów naszego obozu jest szczególnie konieczna dziś, kiedy w wyniku układów państw, narody Europy stały bezpośrednio w obliczu niebezpieczeństwa odbudowy agresywnego Wehrmachtu.

Układ polsko-radziecki, głoszący, że oba kraje postanawiają wspólnymi siłami przeciwstawić się groźbie ponownej agresji ze strony militarystycznych Niemiec i ich ewentualnych wspólników, podobnie jak i inne analogiczne układy krajów obozu pokoju — naberągą dziś, wobec różnych pogrożeń wojennych z Waszyngtonu i Bonn — nowego znaczenia. Kraje biorące udział w konferencji moskiewskiej zadeklarowały też niedawno, że podejmą nowe kroki, których celem będzie wzmacnienie ich bezpieczeństwa. W ramach zapowiadzanego nowego układu przewidziane jest utworzenie wspólnego dowództwa.

„Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa i inne europejskie kraje demokratyczne — oświadczył towarzysz Chruszczow — czynią i uczynią wszystko, aby nie dopuścić do powtórzenia się agresji niemieckiej”.

Jestli jednak znaleźli się szaleńcy, którzy by chcieli cofnąć koło historii, spotka ich należyta odprawa. „Siły socjalizmu i demokracji są potężniejsze od sił agresorów imperialistycznych — oświadczył towarzysz Chruszczow — Nie uważa wątpliwości, że jeśli imperialiści rozpętają nową wojnę światową, to zakończy się ona krachem całego światowego systemu kapitalistycznego”.

Słowa te stwierdzają wyraźnie: istnieje pełna zapała, o którą rozbicie się muszą nieuchronnie wszelkie awanturnicze plany. Technice spokojem słowa towarzysza Chruszczowa, spokojem zrodzonym z poczucia niezłomnej siły obozu pokoju stanowią przestrożę dla tych, którzy odrzucając politykę współistnienia chcieliby spróbować nowych awantur.

Słowa, jakie padły w Warszawie i w Moskwie na obchodach dziesięciolecia układu polsko-radzieckiego, manifestują przyjaźni, jakie w obu naszych krajach towarzyszyły tym obchodom są wyrazem niezłomnej jedności narodów polskiego i narodów radzieckich, kroczących wraz z nami po wspólnej drodze pokoju i socjalizmu. Ta wspólna droga stanowi niezawodną gwarancję naszego bezpieczeństwa i naszego dalszego rozwoju.

prof. S. Żółkiewski, sekretarz CRZZ i posłanka na Sejm Z. Wasilkowska.

Na obiedzie obecni byli także: ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ZSRR W. Lewikowski, radca handlowy B. Dokiżuk, sekretarz ambasady J. Banak i attaché wojskowy ambasady I. Kowalski.

Ze strony radzieckiej na obiedzie obecni byli przywódcy Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego: L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, W. M. Molotow, G. M. Pierwuchin, M. Z. Saburov, K. J. Woroszyłow, sekretarz KC KPZR — P. N. Pospiełow i M. A. Susłow, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — M. W. Chruszczow, W. A. Kuzereńko, P. P. Lobanow, W. A. Małyszew, A. P. Zawieniagin, minister obrony ZSRR G. K. Żukow, minister handlu zagranicznego I. G. Kabanow, minister kultury ZSRR N. A. Michajłow, odpowiedzialny kierownik agencji TASS —

N. G. Palgunow, redaktor naczelny dziennika „Prawda” — D. T. Szeplow, marszałek Związku Radzieckiego W. D. Sokolowski, admirał Floty Związku Radzieckiego N. G. Kuzniecow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, główny marszałek lotnictwa P. F. Zia-riew, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej — M. A. Jasnow, sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — N. W. Popowa, członkini kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — L. F. Iljiczew i M. W. Zimianin, szef protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — J. D. Kisielow, odpowiedzialni pracownicy KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR — P. P. Cygizko i A. A. Smirnow.

Podczas obiadu wygłoszone zostały przemówienia.

Obiad upłynął w serdecznej i przyjaźni atmosferze.



Polska delegacja rządowa z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele — podczas obiadu w Zakładach „Dynamo” im. Kłowa w Moskwie

Trzecia obniżka cen — to krok naprzód w walce o poprawę warunków naszego życia

Ludzie pracy o uchwale Partii i Rządu

WROCŁAW (tel. wł.). Robotnicy wydziału W-1 M wrocławskiego „Pafawagu” zatrzymują się przed świeżo wywieszoną białawką. Wypisala ją brygada monterska Adama Kamińskiego.

Zaraz po pierwszym komunikacie nadanym przez zakładowe radio w sprawie obniżki cen brygada odbyła krótka naradę.

Patrzcie towarzysze — mówi stolarz Władysław Hoński — to co Partia na Zjeździe przyrzekała jest wykonywane. Wygospodarowaliśmy parę miliardów złotych i wracają one teraz do nas. Mamy trzecią obniżkę cen.

Tak — dodaje Kamiński — dalsze obniżki też będą od tego zależne, jak będziemy pracować i czy taniej będziemy produkować.

Padają propozycje: skróćmy wykonanie planu rocznego o 10 dni. Będziemy uważnie obserwować się z narzedziami. Nie zmarnujemy ani jednego detalu, ani jednej srubki.

Brygada postanawia zawiadomić załogę przy pomocy białawki, że w związku z uchwala obniżka cen, uzupełnia swoje długofalowe zobowiązania.

Pracownicy wielu sklepów podjęli zobowiązanie szybko przeprowadzenia przecen towarów. W niektórych sklepach Wrocławia sprzedawcy dokonali tej pracy w czasie przerwy obiadowej.

(J. N.)

W tej obniżce jest i nasz wkład

SZCZECIN (kor. wł.). Wiadomość o nowej obniżce cen rozległa się w Szczecinie bardzo wesoło. Już o godz. 8 rano nie można było dostać w kioskach gazet. Jadąc do pracy ludzie zżywieniem komentowali uchwałę Marii Wester z Szczecina Zakładów Włókien Sztucznych usłyszała te wiadomości w dzienniku radiowym.

— Kiedy przyszedł do fab-

Trzecia obniżka cen przyjęta została w całym kraju ze zrozumiałym zadowoleniem. W sobotę rano był to główny temat rozmów ludzi spieszących do pracy; komentarze o obniżce cen można było słyszeć wszędzie: na ulicy, w tramwajach i podłogach, w zakładach pracy. Z wypowiedzi ludzi pracy miały i wsi przebiega świadomość, że zmniejsza to jest konsekwentnym wyrazem polityki naszej Partii, że dalsza poprawa warunków życia leży w ręku każdego z nas. Droga do niej — to lepsza, wydajniejsza praca, systematyczne obniżanie kosztów produkcji. Walka z brakobostwem — troskliwa gospodarność na każdym stanowisku.

ryki — mówi — widać było, że wszyscy są zadowoleni, ale zaraz też powiedzieliśmy sobie, że to przecież nasz jedyny sposób. To znaczy, że pracujemy lepiej, bo inaczej nie można by było obniżyć cen.

Inż. Henryk Maciejewski pamięta jednak, że załoga Zakładów Włókien Sztucznych ma poważny dług wobec państwa i obecna obniżka tym bardziej zobowiązuje do odrobienia strat roku ubiegłego.

— Mamy wiele rezerw — mówi inż. Maciejewski — mimo, że w pierwszym kwartale obniżyliśmy koszty własne o blisko 600 tys. złotych w stosunku do planowanych. Jednakże nie jest to wszystko co można by uzyskać. Np. przez zastosowanie do opakowań celulozy zamiast tektury falistej na każdej skrzyni przedzamy możemy zaoszczędzić 2 złote. W stosunku miesięcznym da nam to blisko 10 tys. złotych.

Również na wieś szczecińska szybko dotarła wiadomość o nowej obniżce cen. Członek spółdzielni produkcyjnej Skolwin, Edmund Czarka mówi:

Nasza spółdzielnia jest bardzo młoda. Jednak czynimy duże starania, żeby dostarczyć do domu jak największą ilość towarów rolnych. Przecież właśnie u hława pokazuje nam, że prędkość pracuje o wiele lepiej niż rolnictwo. My korzystamy z tego co wypracowują robotnicy i powinniśmy sobie wziąć do serca, bo nasz wkład jest za mały. Już w tym roku nasza spółdzielnia znacznie powiększy uprawę warzyw, aby lepiej zaopatrzyć Szczecin. A siwy niemo, że pogoda nie bardzo sprzyja, zakończymy już w poniedziałek.

(b. g.)

Co pomagają, a co przeszkadza

ŁÓDŹ. Włóknarzki Łódzcy — robotnicy produkujący zakładów im. Marchlewskiego, im. Dzierżyńskiego, im. Kasprzaka mają specjalny powód do za-

swego przemówienia. Pierwszy sekretarz KPZR m. in. przekazał załogę kombinatu serdecznie podziwiania i życzenia dalszych osiągnięć od Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i narodu radzieckiego — wzbudziły gorące owoce.

Serdecznie przyjęli zebrani wystąpienie członka delegacji poety białoruskiego Maksyma Tanki, który odczytał swój wiersz poświęcony przyjaźni między narodami.

Wier zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”. Następnie odbył się występ zespołu Pieśni i Tańca Nowej Huty.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili Wawel. W krypte Adama Mickiewicza Pierwszy Sekretarz KC KPZR N. Chruszczow i Pierwszy Sekretarz KC KPZR B. Bierut złożyli na sarkofag wieciszczankę czarnych kwiatów. W godzinach wieczornych prezydium Włodowskiej i Miejskiej Rad Narodowych wydały, z okazji pobytu w Krakowie delegacji Rządu ZSRR, przyjęcie w salach MRN.

Gości powitał przewodniczący Prezydium MRN T. Mrugacz, który odczytał następnie tekst uchwały Miejskiej Rady Narodowej, nadającej osobowidziełowi Krakowa i Ziemi Krakowskiej Marszałkowi Związku Radzieckiego. Zastępca Ministra Obrony Narodowej ZSRR I. Koniewowi honorowe obywatelstwo miasta Krakowa.

Marszałek Koniew, przyjmując z rąk przewodniczącego prezydium MRN uchwale o nadaniu mu honorowego obywatelstwa m. Krakowa, wyraził w serdecznych słowach podziękowanie społeczeństwu Krakowa.

Przyjęcie upłynęło w niezwyczajnie przyjaźni atmosferze.

„Miejska Rada Narodowa w Krakowie na uroczystej sesji w dniu 23.IV.1955 r. daje wyraz głębokiej wdzięczności mieszkancom naszego miasta dla Dowódcy I Frontu Ukraińskiego Armii Radzieckiej, którego bohaterstwa i odwagi w pamięci roku 1945 wywoływał Kraków spod okupacji hitlerowskiej i ocalił go przed zniszczeniem, uchwala nadać Obywatelstwo Honorowe miastu Krakowa Iwanowi Stepanowiczowi Koniewowi, Marszałkowi Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich”.

(PAP)

Uchwała w sprawie nadania Marszałkowi ZSRR Koniewowi honorowego obywatelstwa Krakowa

KRAKÓW. 23 kwietnia br. Miejska Rada Narodowa w Krakowie, na uroczystej, nadzwyczajnej sesji, powzięła uchwałę o nadaniu Marszałkowi Związku Radzieckiego Iwanowi Koniewowi, w uznaniu jego historycznych zasług dla Krakowa, tytułu Obywatelstwa Honorowego miasta Krakowa.

Zagajając uroczystą sesję, przewodniczący Prezydium MRN poseł Tadeusz Mrugacz stwierdził, że społeczeństwo Krakowa z głęboką wdzięcznością wspina Marszałka Związku Radzieckiego Iwana Koniewa, bohatera wojny, dowódcę wojsk I Ukraińskiego Frontu Armii Radzieckiej, które wyzwoliły miasto.

Mowca przypomniał, iż w dniu 18 stycznia 1945 roku, w dniu wyzwolenia Krakowa, Marszałek Koniew przybył, by osobiście stwierdzić, że zwycięska operacja wojsk radzieckich ocaliła od zniszczenia zabytki przastarego grodu.

Z radością wzruszeniem — oświadczył T. Mrugacz — przedkładam wysokiej Radzie w imieniu Prezydium wniosek o nadanie Marszałkowi Iwanowi Koniewowi w uznaniu jego historycznych zasług dla naszego miasta, tytułu Obywatelstwa Honorowego miasta Krakowa.

Wśród serdecznych owacji, Rada podjęła następującą uchwałę:

dowolenia: na przeprowadzenie obniżki wpłynęły w znacznym stopniu ich dobra praca i wysiłek, które przyniosły w efekcie obniżenie kosztów własnych produkcji. Inaczej jest w Zakładach Przemysłu Włókiennego im. Barlickiego w Łodzi.

— Nam, włókniarzom Zakładów im. Barlickiego, po prostu wystyd, że w tej obniżce cen nie ma naszego udziału — mówił na sobotnim zebraniu grupy

Pracownicy handlu przystąpili do przeceny Aktyw społeczny pomaga

Uchwała w sprawie obniżki cen nałożyła odpowiedzialność zdaniam na pracowników handlu. Aby w normalnej pracy sklepów nie nastąpiła żadna przerwa od rana w sobotę rozpoczęli oni przygotowania do przeceny artykułów. Artykuły handlu, wykazane — podobnie jak przy poprzednich obniżkach — wielką ofiarnością w pracy.

Wczorajem — po zamknięciu sklepów personel przystąpił do zmiany cen. W samej tylko Warszawie trzeba dokonać przeceny w 3.600 placówkach sprzedaży detalicznej. Sprawa najpilniejsza — to zmiana cen w tych sklepach i kioskach, które obowiązane są do prowadzenia sprzedaży w dni świąteczne.

W największej placówce handlowej stolicy — Centralnym Domu Towarowym do wykonania szczególnie trudnych zadań stanęli sprzedawcy stoisk z odzieżą, tkaninami, obuwiem, pasmanterią, kosmetykami.

Będziemy pracować przez całą noc — oświadczyła kierowniczka stoiska z obuwiem Janina Haman — zrobimy wszystko, aby miesz-

kańcy Warszawy mogli już w niedzielę dokonywać zakupów.

W stolicy i woj. warszawskim podobnie jak w całym kraju powstawać pomoc okazuje pracownikom handlu szeroki aktyw społeczny. Do pomocy przy przenoszeniu towarów, objętych obniżką cen zgłosiło się w Warszawie ogółem ok. 1 tys. ludzi z zakładów pracy.

Również na terenie woj. warszawskiego do pomocy pracownikom handlu zgłosiło się ponad 7 tys. aktywistów społecznych, których przydzielono do punktów sprzedaży w miastach i wsiach.

OPOLE. Na krótko przed zamknięciem sklepów w sobotę, w całym woj. opolskim przystąpiło do zmiany cen — wspólnie z pracownikami handlu — ponad 5 tys. aktywistów społecznych. Do godziny 19 spisy towarów zostały zakończone w „Argedzie”, w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego, w Centrali Handlu Przemysłu Skórzanego oraz w hurtowni WZGS. W tym samym czasie w pow. Opole o zakończeniu remanentów zameldowało ponad 70 punktów handlu detalicznego.

(PAP)

Rząd chiński pragnie podjąć rokowania z USA celem złagodzenia napięcia w rejonie Tajwanu

Doniesie oświadczenie Czou En-laia

PEKIN (PAP). Premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia na zebraniu przedstawicieli ośmiu państw, w Bandungu, zwołanym dla omówienia sprawy złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w strefie Tajwanu, złożył 23 bm. oświadczenie następującej treści:

„Naród chiński ustosunkowany jest przyjaźnie do narodu amerykańskiego. Naród chiński nie chce wojny ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd chiński pragnie zasiąść do stołu obrad i podjąć rokowania z rządem Stanów Zjednoczonych, aby przystosować sprawę złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w

Akademii Medycznej w
szawie — prof. dr **Marcin**
przak i kierownik zakładu
gieny komunalnej Akademii
Medycznej w Warszawie
prof. dr **Jan Just.** (PAP)

